

Konstancin-Jeziorna, 26.02.2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie
VI Wydział Cywilny
Pl. Krasińskich 2/4/6
00-207 Warszawa
za pośrednictwem
Sądu Okręgowego w Warszawie
III Wydział Cywilny
Al. Solidarności 127
00-898 Warszawa

Powódka: Fundacja dla Zwierząt „Argos”
ul. Garncarska 37A
04-886 Warszawa
repr. przez adw. Przemysława Piotrkowskiego
Kancelaria Adwokacka
ul. Senatorska 40/39
00-095 Warszawa

Pozwani: 1) Gmina Konstancin- Jeziorna
ul. Warszawska 32
05-520 Konstancin-Jeziorna
repr. przez r. pr. Iwonę Czoharę
adres dla doręczeń jw.

2) Artur Banaszewski
prowadzący działalność gospodarczą pod firmą
„EKO-ART”
ul. Kościuszki 130
23-120 Bliżyn

Sygn. akt III C 131/14
w.p.z. 321.000,00 zł

APELACJA POZWANEJ GMINY KONSTANCIN-JEZIORNA
od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie III Wydział Cywilny z dnia 30 grudnia 2014 r.
o sygn. akt III C 131/14, doręzonego wraz z uzasadnieniem w dniu 13 lutego 2015 r.

Działając w imieniu Pozwanej Gminy Konstancin-Jeziorna, powołując się na udzielone mi pełnomocnictwo, które składam w załączeniu, na podstawie art. 367 § 1 i 2 Kpc, zaskarżam wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2014 r. o sygn. akt III C 131/14 w całości.

Na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 kpc zaskarżonemu wyrokowi zarzucam:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 233 § 1 przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego pominięcie zeznań pozwanego Artura Banaszewskiego, z których wynika, że pozwany spełniał wszystkie przesłanki do prowadzenia działań objętych umową zawartą z Gminą Konstancin-Jeziorna, bez obowiązku posiadania zezwoleń na prowadzenie schroniska dla zwierząt., a w konsekwencji błędne ustalenie, że zawarta umowa jest nieważna na podstawie art. 58 kc, gdyż została zawarta z podmiotem nieuprawnionym do prowadzenia tego rodzaju działalności.

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- § 5 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 sierpnia 1998 r. w sprawie zasad i warunków wylapywania bezdomnych zwierząt (Dz.U. Nr 116, poz. 753) przez jego nie zastosowanie i przyjęcie, że organ gminy może zawrzeć umowę na prowadzenie wylapywania zwierząt bezdomnych jedynie bezpośrednio z podmiotem prowadzącym schronisko, podczas gdy przepis ten dopuszcza powierzenie zadań polegających na wylapywaniu zwierząt także z przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą który w drodze umowy ze schroniskiem zabezpiecza realizację obowiązków Gminy;
- § 4 pkt 2 przywołanego rozporządzenia poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że przewiezienie i umieszczenie zwierząt w schronisku powinno być nierozdzielnie połączone z umową dotyczącą wylapywania zwierząt, podczas gdy przepis wyraźnie rozgranicza przeprowadzenie wylapywania zwierząt przez podmiot, z którym została zawarta umowa od przewiezienia i umieszczenia zwierząt w schronisku;
- 189 kpc przez uznanie, że powódka posiada interes prawny w kwestionowaniu ważności umowy mającej zabezpieczyć potrzeby zwierząt na terenie Gminy Konstancin-Jeziorna i przyjęcie, że interes polega ten może być realizowany w celu pozbawienia zwierząt takiej opieki;

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, na podstawie art. 386 § 1 w zw. z art. 368 § 1 pkt 5 kpc wnoszę o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 stycznia 2014 r. powód wnosił o ustalenie, że umowa oznaczona nr OŚR-270/6/2013, zawarta w dniu 31 grudnia 2013 r. między Gminą Konstancin-Jeziorna a Arturem Banaszewskim, prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą „EKO-ART.” jest nieważna wobec jej sprzeczności z obowiązującym prawem i zasadami współżycia społecznego.

Pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł, że powódka wbrew przepisowi art. 189 kpc nie udowodniła interesu prawnego co do żądania objętego pozwem, bowiem umowa między pozwanymi nie narusza interesów powodowej fundacji, jej realizacja nie koliduje z prawami ani uprawnieniami powódki, w związku z czym trudno zgodzić się z argumentacją wyrażoną w pozwie, jakoby powódka miała, a tym bardziej wykazała, interes prawny do wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie.

W uzasadnieniu sąd I instancji podniósł, że zarzut zwarcia omawianej umowy z podmiotem nieuprawnionym jest zasadny, a działania w zakresie wylapywania zwierząt bezdomnych obejmują przewiezienie i umieszczenie zwierząt w schronisku, natomiast pozwany Artur Banaszewski nie posiadał stosownych zezwoleń na prowadzenie schroniska, przez co zawarta z nim umowa jest nieważna.

Powyższe rozstrzygnięcie sądu I instancji jest nieprawidłowe z następujących przyczyn.

Sąd pominął okoliczność, że unicestwienie umowy zawartej między pozwanymi w zakresie wylapywania zwierząt jest w rzeczywistości sprzeczne z interesem tych zwierząt, bowiem pozbawione będą opieki, zważywszy na okoliczność braku istnienia schroniska na terenie gminy. Trudno zatem zgodzić się z powódką, że działa, jak twierdzi, w interesie zwierząt i w ich obronie, skoro przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało jakichkolwiek nieprawidłowości w opiece nad nimi ze strony pozwanego.

Szereg zarzutów wysuwanych przez powódkę okazał się w toku postępowania bezzasadny. Pozwany udokumentował stosownymi zaświadczeniami swoją działalność przedstawiając wszelkie niezbędne dokumenty uprawniające go do prowadzonej przez niego działalności, w tym: decyzję Powiatowego Lekarza Weterynarii w Końskich dotyczącą spełnienia wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia działalności w zakresie przewozu zwierząt. Sąd oparł swój wyrok przyjmując, że skoro pozwany nie prowadzi schroniska, nie jest podmiotem uprawnionym do zawarcia umowy na wylapywanie zwierząt, podczas gdy z przepisów wynika, że nie ma takiego obowiązku, bowiem

możliwe jest zawarcie przez Gminę takiej umowy nie tylko ze schroniskiem, ale również z przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą, który następnie zabezpieczy zwierzętom opiekę w schronisku. Co jest tym bardziej celowe zarówno w sytuacji braku takiego schroniska na terenie gminy, a także i tej okoliczności, że do postępowania przetargowego na wylapywanie zwierząt nie przystąpiło żadne schronisko. Należy zaznaczyć, że pozwany w toku postępowania wskazywał na fakt, że zabezpieczył, niejako dodatkowo, los zwierząt na ewentualną okoliczność, gdyby zachodziła potrzeba przekazania zwierząt do schroniska i zawarł z takim schroniskiem stosowną umowę, chociaż podkreślał jednocześnie, że w zasadzie wszystkie wylapane przez niego zwierzęta (poza jednym psem, który z uwagi na swoją agresywną naturę i bezpieczeństwo ludzi nie mógł być przekazany do adopcji) znalazły ponownie właścicieli. Strona powodowa nie kwestionowała faktu zawarcia takiej umowy przez pozwanego, wobec czego należy uznać go za przyznany.

W toku postępowania Powódka nie udowodniła żadnego z przedstawionych przez nią twierdzeń i zarzutów. Powódka podnosiła rzekomą nieważność umowy nr OŚR -2720/6/2013 z 31 grudnia 2013 r., za którą miałyby przemawiać fakty związane z niespełnieniem według Powódki przez Pozwanego/Wykonawcę Artura Banaszewskiego warunków do bycia podmiotem uprawnionym do realizacji przedmiotu umowy. Twierdzenia te są bezzasadne i wynikają z błędnej wykładni przepisów ustawy o ochronie zwierząt i aktów wykonawczych do niej oraz samej umowy, jak również procedury przetargowej dotyczącej udzielenia zamówienia publicznego objętego umową pomiędzy Pozwanymi. Co do twierdzenia Powódki odnośnie nie prowadzenia przez Pozwanego/Wykonawcę schroniska dla zwierząt, to należy mieć na uwadze nie tylko fakt, iż nie ma takiego obowiązku przewidzianego w uchwale nr 209/VI/2012 Rady Miejskiej Konstancin-Jeziorna z dnia 23 marca 2012 r. w sprawie uchwalenia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Konstancin-Jeziorna, ale również w przepisie § 5 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 sierpnia 1998 r. w sprawie zasad i warunków wylapywania bezdomnych zwierząt, który stanowi, iż: *„organ gminy może zawrzeć umowę na przeprowadzenie wylapywania zwierząt bezdomnych z podmiotem prowadzącym schronisko lub przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą w rozumieniu ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej”*. Tym samym należy wskazać, że ustawodawca przewidział alternatywę w doborze podmiotu, z którym można zawrzeć umowę. Brak jest zatem podstaw, by negować możliwość Gminy do skorzystania z tego uprawnienia.

Należy także podkreślić, iż w trakcie realizacji umowy zawartej z pozwaną Gminą Konstancin-Jeziorna, Pozwany Wykonawca cały czas stosował się do wszystkich procedur związanych z ochroną zwierząt i postępował zgodnie z prawem. Pozwany/Wykonawca zabezpiecza zwierzętom należyłą opiekę weterynaryjną, do czego jest zobowiązany na podstawie umowy. Na dodatkową uwagę zasługuje fakt, że sam Pozwany/Wykonawca Artur Banaszewski z wykształcenia jest technikiem weterynarii. W postępowaniu o udzielenie zamówienia, do którego przystąpił nie było

odwołań. Nikt też na etapie realizacji umowy nie kwestionował należytego wykonywania przez niego obowiązków wynikających z zawartej umowy.

Nie można skutecznie podważać ważności umowy zawartej pomiędzy Pozwanymi, skoro opiera się ona na ważnej uchwale Rady Miejskiej Konstancin- Jeziorna, stanowiącej akt prawa miejscowego, która to okoliczność również przemawia za oddaleniem wytoczonego powództwa.

W tym stanie rzeczy niniejsza apelacja jest w pełni zasadna i zasługuje na uwzględnienie



W imieniu Gminy Konstancin-Jeziorna
Radca Prawny Iwona Czohara

Załączniki:

- 1) 2 dpisy apelacji